

Lech Szyndler

Osoba jako "suppositum subsistens" w "De unione Verbi incarnati" św. Tomasza z Akwinu

Studia Philosophiae Christianae 37/2, 174-190

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LECH SZYNDLER

**OSOBA JAKO SUPPOSITUM SUBSISTENS W DE
UNIONE VERBI INCARNATI ŚW. TOMASZA Z AKWINU**

1. WPROWADZENIE

Tekst *De unione Verbi incarnati* św. Tomasza z Akwinu należy do grupy pism nazywanych kwestiami dyskutowanymi (*quaestiones disputatae*). Były one jedną z form nauczania wypracowaną na średniowiecznych uniwersytetach, polegającą na dokładniejszym, niż czyniono to w komentarzach czy podręcznikach, rozważeniu studiowanych zagadnień. Ich tematyka jest zwykle mocno osadzona w klasycznej problematyce filozoficznej lub teologicznej, a ze względu na rozbudowany problemowo i erudycyjnie charakter dają one jednocześnie możliwość lepszego zrozumienia rozwiązań proponowanych przez danego mistrza i uchwycenia istotnych dla jego myśli akcentów.

Świetnym przykładem takiego właśnie tekstu jest niewielka kwestia *De unione Verbi incarnati*¹. Jej treść wyznacza klasyczne dla teologii chrześcijańskiej zagadnienie wcielenia Chrystusa, dokładniej zaś sposobu, w jaki się ono dokonało. Samo zagadnienie należy wprawdzie do teologii, jednak zarówno sam temat, jak i sposób formułowania wyjaśnień, jest także okazją do bliższego rozważenia ujęć filozoficznych Akwinaty. Uzasadniają to dobrze chociażby same tytuły artykułów stanowiących tę kwestię. Pojawia się wśród nich zagadnienie natury i osoby (art. 1), *suppositum* i hipostazy (art. 2), problem jedności (art. 3), problem *esse* (art. 4) czy wreszcie zagadnienie zasad działania (art. 5). Niezależnie więc od rozważań ściśle teologicznych, jest to także swego rodzaju zbiór klasycznych tematów filozoficznych, mających już w czasach samego Tomasza swoją historię.

Wartość tekstu Akwinaty nie polega jednak tylko na przedstawieniu samej historii kształtowania się pełnego teologicznego rozumienia wcielenia, czemu niejako równolegle towarzyszy kształto-

¹ *Verbi incarnati*, cura et studio PP. M. Calcaterra – T. S. Centi, S. Theologiae Lectorum, w: S. Thomae Aquinatis *Quaestiones disputatae*, t. II, cura et studio P. Bazzi, M. Calcaterra, T. S. Centi, E. Odetto, P. M. Pession, editio X, Taurini – Romae 1965, 418-435. Dalej cytowane jako: *De unione*, artykuł, korpus albo odpowiedź na zarzut.

wanie się filozoficznego rozumienia rzeczywistości, poprzez korektę błędnych rozwiązań czy wprowadzenie nowych zagadnień, lecz przede wszystkim na ukazaniu zasad wyznaczających wszystkie te problemy.

Z tego też powodu wydaje się dopuszczalne pominięcie ściśle teologicznych aspektów tego zagadnienia, a skupienie się tylko na zagadnieniach filozoficznych, przede wszystkim zaś na prześledzeniu i wydobyciu ujęć, które wprost dotyczą struktury bytu, stanowiących go elementów. Jasne jest przy tym, że sam tekst Tomaszowy nie jest pełnym wykładem metafizyki bytu czy antropologii filozoficznej. Zawiera raczej tylko pewne akcenty, zwraca uwagę na niektóre zagadnienia.

Wśród nich na dokładniejsze rozważenie zasługuje problem osoby jako subsystującego podmiotu (*suppositum subsistens*). Takim właśnie określeniem osoby posługuje się Tomasz w badanym tekście². Z racji zaś teologicznej problematyki i katolickiego ujęcia wcielenia jako powiązania dwóch natur w jednej osobie Syna Bożego, szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście dokładne odróżnienie natury jako istoty bytu od bytu ujętego jako podmiot, bowiem utożsamienie ich ze sobą było źródłem pomyłek zarówno w teologii, jak i w filozofii³.

2. WŁAŚCIWOŚCI OSOBY JAKO *SUPPOSITUM*

Rozumienie osoby jako podmiotu wynika przede wszystkim z podjętej przez Tomasza problematyki, wprost rozważającej sposób wcielenia Chrystusa. Nie oznacza to jednak, że bytem ujętym jako podmiot jest wyłącznie osoba. Takie rozumienie mogłoby wprawdzie sugerować kontekst problemowy, jednak sam Akwinata traktuje kwestię osoby jako swego rodzaju doprecyzowanie pochodzącej od Arystotelesa koncepcji bytu jako substancji, jako czegoś właśnie samodzielnego bytowo⁴.

² De unione, art. 4, c.: „In Christo autem suppositum subsistens est persona Filii Dei”.

³ Tamże, art. 1, ad 4: „dicendum quod haeretici, dicentes quod non facta est unio in persona, sed quod quod sit facta in natura, non reputabant aliud esse personam et aliud naturam nec re nec ratione; et ideo decipiebantur”.

⁴ Tamże, art. 3, c.: „Sed secundum Philosophum, in V *Metaph.* [text. 15]. Substantia secundum duos modos dicitur, scilicet: suppositum, quod de alio non praedicatur; et forma, vel natura speciei, quae de supposito praedicatur”.

Istotną poprawką wniesioną do propozycji arystotelesowskiej przez Boecjusza i precyzowaną z kolei przez Tomasza, jest problem osoby jako bytu wyróżnionego od innych ze względu na swą rozumną naturę⁵. Natura w takim ujęciu jest jedną z zasad, jednym z pryncypiów bytu jako swego rodzaju jego część⁶.

Dzięki temu można potraktować wskazane przez Tomasza właściwości podmiotu jako odnoszące się nie tylko do samej osoby, lecz także do każdego samodzielnego bytu. Określenie właściwości charakteryzujących każdy byt może w konsekwencji prowadzić do rozpoznania ich zasady, którą jest inne niż istota pryncypium bytu.

Lektura tekstu Akwinaty ujawnia kilka terminów, którymi Tomasz posługuje się do scharakteryzowania struktury bytu i jego właściwości, a które nie są związane z jego istotą. Są one niekiedy traktowane jako synonimy, zwłaszcza gdy pochodzą one z języka greckiego i łacińskiego, zarazem jednak można znaleźć w studiowanym tekście bliższą ich charakterystykę, pozwalającą na dokładniejsze wyjaśnienie ich specyfiki. Wszystkie te właściwości są przez Tomasza związane z jednostkowością bytu, wskazują na jego *individualitas*. Są więc sposobem wyakcentowania tego, co go określa, co go stanowi, co pozwala także w konsekwencji potraktować go jako odrębną od innych strukturę.

Wydaje się ponadto, że Akwinata już przez samo wymienienie nazw dokonuje pewnego uporządkowania. Wylicza te nazwy, które dotyczą samego bytu (samej rzeczy, jak to dosłownie stwierdza Tomasz) i te, które służą podkreśleniu samej jego jednostkowości. Do pierwszej grupy, nazywanej zresztą *nomina primae impositionis*, Akwinata zalicza takie nazwy jak osoba (*persona*) czy hipostaza (*hypostasis*). Z kolei w grupie nazw określających samą *individualitas* Tomasz umieszcza takie terminy, jak niepodzielna jednostka (*individuum*), podmiot (*suppositum*) czy wreszcie realność przysługująca naturze (*res naturae*)⁷. Do wspomnianych wyżej właściwości można

⁵ Tamże, art. 3, c.: „Dicit autem Boetius, in libro de duabus Naturis, quod persona est *individua substantia rationalis naturae*”.

⁶ Tamże, art. 3, c.: „Manifestum est autem quod *suppositum* significatur per modum totius, natura autem per modum partis formalis”.

⁷ Tamże, art. 2, c.: „considerandum est quod nomina ad individuationem pertinentium, sive sint nomina primae impositionis, sicut *persona* et *hypostasis*, quae significant res ipsas, sive sint nomina secundae impositionis (sicut *individuum*, *suppositum*, et huiusmodi), quae significant intentionem individualitatis, quaedam eorum pertinent ad solum genus substantiae, sicut *suppositum* et *hypostasis*, quae de accidentibus non dicuntur, et *persona* in rationabili natura, et etiam *res naturae* secundum acceptionem Hilarii”.

jeszcze dodać dwie inne, mianowicie jedność (*unum*)⁸ oraz bytowanie (*esse*)⁹. W ten sposób uzyskuje się zespół zagadnień, których swego rodzaju osią jest zagadnienie *suppositum*. Jest ono bowiem wymieniane przez Tomasza zarówno wśród nazw odnoszących się do bytu ze względu na stanowiące go pryncypia, jak również jest ono związane z określeniami akcentującymi jego *individualitas*.

Wyraźnie bowiem Akwinata dopuszcza zamienne używanie terminu „hipostaza” oraz *suppositum*¹⁰. Można go zatem używać, podobnie zresztą jak terminu „osoba”, dla podkreślenia, że dany byt posiada w sobie zasady¹¹, które wyznaczają jego pełną tożsamość oraz czynią go czymś w stosunku do innych samodzielnym¹². Ponadto *suppositum* jest wymieniane wśród terminów odnoszących się do właściwości bytu, takich jak *individuum*, *unum* czy *esse*. Wydaje się jednak, że Tomaszowi nie chodzi o utożsamienie jakiejś właściwości bytu z nim samym, ujmowanym jako *suppositum*, ale o taką własność, która pozwala w konsekwencji potraktować byt jako *suppositum*. Na wyprowadzenie takiego wniosku pozwala wyraźne stwierdzenie, że własności bytu, w tym wypadku *unum*, są wprost zamienne z nim¹³. Oznacza to zatem, że *suppositum* wymienione wśród własności bytu, wskazuje raczej na swoistą funkcję, jaką ta własność pełni w bycie, a dokładniej, jest ujęciem jednego z przejawów odpowiedniego pryncypium bytu, dzięki któremu jest on właśnie *suppositum*.

W tekście kwestii można znaleźć wypowiedzi Akwinaty poświęcone tak ujętemu *suppositum*. Stwierdza najpierw, że *suppositum* wskazuje na odróżnienie danego bytu spośród innych¹⁴. Ponadto

⁸ Tamże, art. 3, c.: „Quia vero unum convertitur cum ente, sicur est esse accidentale et esse substantiale, ita dicitur aliquid esse unum vel multa vel secundum formam accidentalem, vel secundum substantialem”.

⁹ Tamże, art. 4, c.: „quia ex eodem dicitur aliquid esse unum, et ens. Esse enim proprie et vere dicitur de supposito subsistente”.

¹⁰ Tamże, art. 2, c.: „Hypostasis enim nihil aliud est quam individua substantia, quae etiam significatur nomine suppositi”.

¹¹ Tamże, art. 2, c.: „quaedam eorum pertinent ad solum genus substantiae, sicut *suppositum* et *hypostasis*, quae de accidentibus non dicuntur”.

¹² Tamże, art. 2, c.: „Manus enim etsi pertineat ad genus substantiae, quia tamen non est substantia completa in se subsistens, non dicitur hypostasis aut *suppositum* vel persona”.

¹³ Tamże, art. 3, c.: „Quia vero unum convertitur cum ente”; art. 4, c.: „quia ex eodem dicitur aliquid esse unum, et ens”.

¹⁴ Tamże, art. 5, ad 6: „dicendum quod *suppositum* est quod ab aliis distinctum”.

takie ujęcie *suppositum* nie wynika z porównania czy zestawienia jakichkolwiek części czy elementów, ale jest konsekwencją określenia bytu przez wszystkie jego pryncypia. Dzięki temu można wówczas powiedzieć, że byt jest „czymś innym” (*aliud*)¹⁵. Owa własność bytu wyraża w konsekwencji jego szczególność (*singularitas*), która towarzyszy jego jedności jako wyznaczających jego tożsamość zasad¹⁶.

Ze względu na to, że *suppositum* wskazuje na szczególność bytu, na wyróżnienie go spośród innych, i jest odróżnione także od jedności (choć razem one występują w bycie), wydaje się uzasadnione tłumaczenie *suppositum* jako podmiotu wyróżnionego ze względu na odrębność. Mówiąc zaś krótko, *suppositum* można powiązać z odrębnością, która jest jednym ze sposobów przejawiania się struktury bytu.

Obok odrębności Tomasz rozważa także szerzej jedno (*unum*) jako własność. Stwierdza najpierw, że jedno wskazuje na jedność bytu (*unitas*)¹⁷. Jest to podkreślenie, że tworzywa bytu są ogarnięte jednością, a przez to sam byt jest czymś jednym¹⁸. Wydaje się ponadto, że tak rozumiana jedność uzasadnia wewnętrzną niepodzielność bytu, który jest wówczas ujmowany jako *individuum*¹⁹.

Jedno, tak samo jak odrębność, jest własnością *suppositum*. Nie jest czymś poza bytem, poza *suppositum*, lecz zawsze jest z nim powiązane²⁰. Można ją potraktować jako swego rodzaju sumę wszystkich pryncypiów bytu. Jedno wobec tego wskazuje na wewnętrzne zależności między pryncypiami, wyznaczającymi *suppositum*. Tak

¹⁵ Tamże, art. 3, ad 6: „dicendum quod ad hoc quod aliud sit aliud, non oportet quod secundum totum distinguatur, ad hoc tamen quod simpliciter sit aliud, oportet quod distinguatur secundum seipsum”.

¹⁶ Tamże, art. 3, ad 5: „Quamvis hoc nomen *homo* significat humanitatis *suppositum* secundum quod est determinatum in sua singularitate (...). Quia ergo *suppositum* humanae et divinae naturae in Christo, secundum quod accipitur in sua singularitate discretum, est unum et idem in duabus naturis determinatis; est quidem simpliciter unum secundum seipsum”.

¹⁷ Tamże, art. 3, c.: „Ad cuius evidentiam considerandum est quod unum denominative dicitur quod habet unitatem”.

¹⁸ Tamże, art. 1, ad 5: „dicendum quod proprie secundum unionem dicitur aliquid unum, sicut secundum unitatem dicitur aliquid unum”.

¹⁹ Tamże, art. 2, c.: „Hypostasis enim nihil aliud est quam individua substantia, quae etiam significatur nomine *suppositi*”.

²⁰ Tamże, art. 3, c.: „Manifestum est ergo quod Christus potest dici aliquo modo unum, quia est unum *supposito*”.

bowiem ujęty byt Tomasz określa jako „całość” (*totum*)²¹. Jedno jako swoista suma pryncypiów wyznaczających tożsamość bytu, nazywaną także przez Tomasza *esse tale*²², zwraca uwagę na problem bytowania (*esse*)²³.

O ile w przypadku własności odrębności, a zwłaszcza jedności, tekst Akwinaty zawierał nieco informacji zawierających bliższą ich charakterystykę, to zagadnieniu *esse* Tomasz nie poświęca dokładniejszych wyjaśnień. Mimo że problemowi *esse* Tomasz poświęcił osobny, czwarty w kolejności artykuł kwestii²⁴, to jednak nie przeprowadza szerszej analizy tego zagadnienia. Dodatkową trudnością jest ponadto sama kwestia przełożenia łacińskiego terminu *esse* na język polski. Inne bowiem są konsekwencje filozoficzne użycia słowa „bytowanie”, „być” czy wreszcie „istnienie”.

Pierwszy aspekt problemu *esse* wskazany przez Akwinatę, to powiązanie ze sobą *unum* i *esse*. Odwołując się do rozważań poświęconych jedności i zawartemu tam odróżnieniu jedności wprost (*unum simpliciter*) właściwej bytowi ze względu na jego pryncypia oraz jedności ze względu na coś (*unum secundum quid*), Tomasz wiąże jedność substancjalną bytu z jego *esse*²⁵. To powiązanie zdaje się wskazywać, że ta sama zasada bytu, to samo pryncypium wyznacza w nim zarówno jedność, jak i *esse*. W samej odpowiedzi artykułu bowiem Akwinata wyraźnie wskazuje, że należy tak samo traktować problem *unum* i *esse*, jako pewnych właściwości bytu, jako pewnych jego przejawów²⁶. Jedność jest ujęciem w bycie ścisłego powiązania stanowiących go pryncypiów, *esse* natomiast jest wskazaniem na jego rzeczywisty, realny charakter. To dzięki *esse* można o jakiejś strukturze powiedzieć, że jest bytem (*ens*).

²¹ Tamże, art. 3, c.: „Dicitur autem aliquid esse secundum seipsum tale, quod est secundum totum, magis quam quod est secundum partem; quia pars non est simpliciter idem toti. Ipsum autem cum sit reciprocum, est relativum identitatis (...). Manifestum est autem quod suppositum significatur per modum totius, natura autem per modum partis formalis”.

²² Tamże, art. 3, c.: „Sciendum est ergo, quod simpliciter et proprie dicitur aliquid esse tale, quod est secundum seipsum tale”.

²³ Tamże, art. 4, c.: „quia ex eodem dicitur aliquid esse unum, et ens”.

²⁴ Tamże, art. 4, Quarto quaeritur utrum in Christo sit unum tantum esse.

²⁵ Tamże, art. 4, sed contra: „quidquid est unum simpliciter est unum secundum esse”.

²⁶ Tamże, art., 4, c.: „Dicendum quod huius quaestionis [sc. utrum in Christo sit unum tantum esse] est quodammodo eadem ratio et praemissae; quia ex eodem dicitur aliquid esse unum, et ens”.

Ze względu na powiązanie ze sobą *unum* i *esse*, wydaje się uzasadnione tłumaczenie *esse* jako „bytowania”, jako takiej właściwości, która podkreśla jego realny status, wykluczając jednocześnie niebyt z danej struktury. *Esse* w takim znaczeniu dotyczy wszystkich stanowiących byt pryncypiów, obejmuje całe *suppositum*. Właśnie ze względu na *suppositum* Tomasz wyróżnia, podobnie jak uczynił to w przypadku jedności, bytowanie wprost (*esse simpliciter*)²⁷.

Problem *esse* rozumianego jako bytowanie dotyczy przede wszystkim roli pryncypiów w wyznaczaniu struktury i specyfiki bytu. Jest to podkreślenie, że zadaniem pryncypiów jest zapoczątkowanie bytu i odnosi się także do innych jego elementów. Akwinata bowiem mówi zwięźle, że formy, określające tożsamość bytu, także biorą udział w wyznaczaniu substancjalnego bytowania danej rzeczy (*constituunt esse substantiale rei*)²⁸.

Tomasz wskazuje na inny jeszcze aspekt zagadnienia *esse*. Wyraża ono nie tylko dominującą rolę pryncypiów bytu (jak na przykład formy w określaniu istoty bytu), lecz wskazuje na inny od istoty element bytu, który można potraktować jako zasadę *esse* całego bytu, bez wykluczenia czy zastąpienia udziału formy. Przywołując raz jeszcze sprawę *suppositum*, Akwinata zwraca uwagę, że *esse* można odnieść zarówno do problemu natury, jak i *suppositum*. Bytowanie właściwe naturze określa on jako bytowanie drugorzędne (*esse secundarium*), zaś bytowanie właściwe samemu *suppositum* jako bytowanie pierwszorzędne czy zasadnicze (*esse principale*)²⁹. Wydaje się, że nie chodzi tu tylko o zwykłe numeryczne uporządkowanie, ale że jest to istotna wskazówka pozwalająca na pełniejsze zidentyfikowanie samego *esse*.

Wskazana przez Tomasza kolejność *esse* zdaje się wskazywać na ich kolejność w określaniu struktury bytu. Inaczej zaś jeszcze mówiąc, *esse principale* i *esse secundarium* dotyczą nie tyle samej struktury (bo przecież występują w niej równocześnie, choć inne są wy-

²⁷ Tamże, art. 4, c.: „Et ideo sicut Christus est unum simpliciter propter unitatem suppositi, et duo secundum quid propter duas naturas, ita habet unum esse simpliciter propter unum esse aeternum aeterni suppositi”.

²⁸ Tamże, art. 4, c.: „Aliquae autem formae sunt quibus res subsistens simpliciter habet esse; quia videlicet constituunt esse substantiale rei subsistentis”.

²⁹ Tamże, art. 4, c.: „[Christus] habet unum esse simpliciter propter unum esse aeternum aeterni suppositi. Est autem et aliud esse huius suppositi, non quantum est aeternum, sed in quantum est temporaliter homo factum. Quod esse (...) non tamen est esse principale sui suppositi, sed secundarium”.

znaczone przez nie skutki), ile raczej genezy bytu, wskazując na elementy, które go zapoczątkowują.

Odróżnienie *esse principale*, wyznaczającego *suppositum* i *esse secundarium*, właściwego istocie, przy jednoczesnym podkreśleniu, że istota jest zawsze częścią *suppositum*³⁰, prowadzi do wniosku, że *esse* oznacza nie tylko samo bytowanie, jako swoistą własność manifestującą wpływ pryncypiów na inne elementy bytu, lecz także inne od istoty pryncypium, wyznaczające swój osobny porządek, ale obejmujący także samą naturę, dzięki któremu zarówno inne elementy, jak i sam byt są czymś realnym. Z tego powodu kontekst rozważań Akwinaty (brak jednoznacznych definicji *esse*, odróżnienie *suppositum* i natury) dopuszcza, by tłumaczyć *esse* jako istnienie. Wyrazem przeformułowania rozumień struktury bytu w oparciu o wprowadzone zagadnienie *esse*, wyjaśnianego zarówno jako bytowanie, jak i istnienie, jest zagadnienie bytu jako czegoś subsystującego (*subsistens*)³¹.

3. ZAGADNIENIE SUBSYSTOWANIA

W badanym tekście problem subsystowania nie stanowi jakiegóś osobnej, wyodrębnionej kwestii. Tomasz sytuuje swe rozważania dotyczące subsystowania w kontekście bytu ujmowanego jako podmiot (*suppositum*), z podkreśleniem roli *esse* w wyznaczaniu i określaniu struktury bytu.

Wypracowane przez Arystotelesa i pogłębione przez Boecjusza rozumienie samodzielnego bytu, akcentowało przede wszystkim rolę istoty. Można powiedzieć, że te ujęcia polegają na ukazywaniu bytu przez pryzmat jego istoty. Wszystkie inne elementy bytu są identyfikowane przez ukazanie ich zależności i powiązań z istotą³². Nie rozstrzygnięty pozostaje jednak problem zasady jednostkowej byt. Niejasną również pozostaje sprawa racji wyznaczających podmiotowy charakter bytu i sposób odróżnienia istoty bytu od podmiotu.

³⁰ Tamże, art. 2, ad 11: „dicendum quod in supposito includitur natura, non autem e converso”.

³¹ Tamże, art. 1, c.: „Ad intelligendum autem quid sit persona, considerandum est quod si aliqua res est in qua non sit aliud quam essentia speciei, ipsa essentia speciei erit per se individualiter subsistens. Et sic in huiusmodi re idem esset realiter suppositum et natura, sola ratione differens; in quantum scilicet natura dicitur prout est essentia speciei, suppositum vero in quantum per se subsistit”.

³² Tamże, art. 1, c.: „tunc suppositum non erit omnino idem quod natura, sed habebit se per additionem ad naturam”.

Drogą do pełnego ujęcia bytu jako podmiotu są dla Tomasza własności, takie jak odrębność, jedność czy realność, związane z *esse* i traktowane w konsekwencji jako jego własności. To właśnie zwrócenie uwagi na *esse* bytu, prowadzi Akwinatę do problemu subsystowania bytu. Zagadnienie subsystowania można wobec tego potraktować jako swoiste „odwrócenie” porządku oznaczanego terminem „substancja”. Jest to przecież ujęcie bytu ze względu na określającą go istotę. Tożsamość bytu, to wszystko, co ją stanowi, co ją wyznacza, jest przez Tomasza wiązana z istotą. Jest ona pryncypium bytu, faktycznie go współstanowi i dzięki temu Tomasz może powiedzieć, że substancjalizuje ona jednostkowy byt³³.

Subsystowanie jest z kolei właśnie wyakcentowaniem podmiotowego charakteru bytu. Jest to wskazanie, że byt jest swego rodzaju „połem”, swoistym „miejscem”, wypełnionym przez pryncypia. Ten charakter bytu jako podmiotu wynika z rozpoznania w jego strukturze *esse*, traktowanego jako inne pryncypium. Warto zwrócić uwagę, że Tomasz, dając wyjaśnienie terminu *suppositum*, odwołuje się właśnie do problematyki subsystowania, definiując podmiot jako to, co subsystuje dzięki stanowiącym go elementom (*per se subsistit*)³⁴. Związek między *suppositum* a subsystowaniem pozwala wyrazić wobec tego swoistą właściwość albo cechę (która jednocześnie nie jest jego przypadłością ani czymś wtórnym), a która polega na samodzielnym bytowaniu, wyodrębnieniu danego bytu na mocy stanowiących go pryncypiów³⁵.

To, co słusznie Arystoteles powiązał z zagadnieniem pryncypiów jako przedmiotu badań metafizycznych, wiążąc w swych własnych ujęciach z istotą utożsamioną z substancją³⁶, Tomasz wiąże z problemem *esse*, jako zasady wyznaczającej bytową samodzielność³⁷. Problem samodzielności, sygnalizowany już w arystotelesowskiej definicji natury (jako zasady *per se*, wprost zatem należącej do struktury), nie ogranicza się tylko do pełniejszego zidentyfikowania

³³ Tamże, art. 4, c.: „Substantificatur autem suppositum aeternum [Christi] per naturam humanam, in quantum est hic homo”.

³⁴ Tamże, art. 1, c.: „in quantum scilicet natura dicitur prout est essentia speciei, suppositum vero in quantum per se subsistit”.

³⁵ Tamże, art. 2, c.: „Est autem substantiae proprium ut per se et in se subsistat”.

³⁶ Tamże, art. 3, c.: „Sed secundum Philosophum, in *V Metaph.* [text. 15], substantia secundum duos modos dicitur, scilicet: suppositum, quod de alio non praedicatur; et forma, vel natura speciei, quae de supposito praedicatur”.

³⁷ Tamże, art. 4, c.: „Esse enim proprie et vere dicitur de supposito subsistente”.

podmiotu. Wynika z tego znacznie poważniejsza konsekwencja, mianowicie pełniejsze wyjaśnienie zachodzących w bycie powiązań między jego pryncypiami i elementami drugorzędnymi czyli przypadłościami, a ponadto inaczej przedstawia się kwestia genezy bytu i wpływu innych bytów jako przyczyn. Jest to najpierw wskazanie na związek między *esse* bytu a jego istotą. To, co Tomasz bardzo mocno podkreśla, to powiązanie zagadnienia subsystowania podmiotu nie tylko z *esse*, ale także z istotą bytu. Można powiedzieć, że zwrócenie uwagi na *esse* pozwala także wyakcentować rolę istoty w stanowieniu bytu. *Esse* jest powiązane z istotą do tego stopnia, że Akwinata wręcz wymienia te dwie zasady jako raczej stanowiące jednostkowy byt³⁸.

Istnieniu podlega nie tylko istota czy natura bytu. Jego rola nie ogranicza się wyłącznie do pryncypiów bytu, lecz jego wpływ obejmuje, przynajmniej do pewnego stopnia, niesamodzielne elementy bytu, czyli jego przypadłości.

Subsystowanie, jako pewna właściwość podmiotu, związana z jego *esse*, odróżnia podmiot od przypadłości. Samym przypadłościom można przypisać *esse* tylko ze względu na już subsystujący podmiot³⁹. Akwinata zwraca uwagę, że byt ze względu na swoje *esse* jest czymś subsystującym, dzięki czemu można nazwać go także bytem wprost (*ens simpliciter*). Przypadłościom natomiast nie przysługuje bezpośrednio *esse*, nie mogą być wobec tego nazwane czymś subsystującym, lecz co najwyżej można je określić jako byt ze względu na coś (*ens secundum quid*)⁴⁰. Istotne dla wyjaśnienia tej kwestii wydaje się przede wszystkim zwrócenie uwagi na samo *esse* i jego wpływ na strukturę bytu. Tomasz bowiem zarówno o podmiocie subsystującym, jak i przypadłościach mówi jako o bycie, czymś realnym, rzeczywistym. Bytem jest zatem zarówno sam podmiot, jak i przypadłości. Ich zróżnicowanie wynika właśnie z *esse*.

³⁸ Tamże, art. 2, ad 3: „dicendum quod ad rationem hypostasis vel suppositi non sufficit quod aliquid sit particulare in genere substantiae; sed ulterius requiritur quod sit perfectum et in se subsistens”.

³⁹ Tamże, art. 4, c.: „Accidentia enim et formae non subsistentes dicuntur esse, in quantum eis aliquid subsistit; sicut albedo dicitur ens, in quantum ea est aliquid album”.

⁴⁰ Tamże, art. 4, c.: „Considerandum est autem, quod aliquae formae sunt quibus est aliquid ens non simpliciter, sed secundum quid; sicut sunt omnes formae accidentales. Aliquae enim formae sunt quibus res subsistens simpliciter habet esse”.

Esse oznacza tu istnienie jako pryncypium bytowania całego podmiotu. Jest elementem, który zapoczątkowuje sam podmiot, to znaczy wiąże się z istotą i wpływa na to wszystko, co zostanie określone przez istotę. Uzasadnia ono rolę istoty także jako pryncypium bytowania, określającego tożsamość i specyfikę bytu. Wpływ samego istnienia na przypadłość bytu jest pośredni, związany właśnie z urzeczywistnieniem istoty i wyznaczeniu swego rodzaju „poła” dla jej wpływu, poprzez własności realności, odrębności i jedności.

Uwagę Akwinaty, że przypadłościom nie przysługuje *esse*⁴¹ należy raczej rozumieć w ten sposób, iż przypadłości nie są pryncypiami bytowania danego bytu. Nie wyznaczają one jego struktury jako zasady, ale niejako zawierają się w niej. Są zatem elementami określonymi przez zasady bytu, wyznaczonymi przez jego pryncypia i jako takie są z nimi stale powiązane.

Dla zrozumienia roli przypadłości w bycie ważna jest uwaga Tomasza, który nazywa je bytem ze względu na coś (*ens secundum quid*)⁴². Przypadłość jest więc częścią bytu, wyróżnioną ze względu na swą specyfikę, i należy do stanowiących go elementów, nie będąc zarazem pryncypium jego bytowania. Istota przypadłości wyraża się w wyznaczaniu działań właściwych dla danego bytu. Inaczej jeszcze mówiąc, przypadłość jest właśnie bytem, ujętym jako pewna całość, jako *suppositum* z racji podmiotowanego przez nie działania. Tomasz bowiem rozważając sprawę działań bytu, zwraca uwagę, że można działanie rozważać od strony samego działającego podmiotu, dzięki czemu działanie jest czymś jednym numerycznie, jak na przykład widzenie czy słyszenie Sokratesa⁴³. Można także ująć działanie od strony samej zasady je wyznaczającej, od strony władzy, ze względu właśnie na jego specyfikę. Jest to swoiste zawężenie

⁴¹ Tamże, art. 4, c.: „Accidentia enim et formae non subsistentes dicuntur esse, in quantum eis aliquid subsistit”.

⁴² Tamże, art. 4, c.: „aliquae formae sunt quibus est aliquid ens non simpliciter, sed secundum quid; sicut sunt omnes formae accidentales”.

⁴³ Tamże, art. 5, c.: „Dicendum quod unitas et pluralitas actionis potest ex duobus considerari. Uno modo, ex parte subiecti agentis: et ex hoc consideratur unitas vel pluralitas actionis secundum numerum. Sicut et quodlibet aliud accidens habet numeralem unitatem vel pluralitatem ex parte subiecti. Haec enim visio vel auditio Socratis est alia numero a visione vel auditione Platonis”.

perspektywy, które jednak nie narusza związku władzy i działającego podmiotu⁴⁴.

Dzięki ujmowaniu przypadłości w ramach subsystowania bytu, ze względu na wyznaczające go pryncypia bytowania, możliwe jest rozważanie przypadłości jako pewnych części, odrębnych od innych, jednak bez traktowania ich jako samodzielnych bytowo struktur⁴⁵. Osobnym zagadnieniem, sygnalizowanym przez Akwinatę przez wymienienie terminów charakteryzujących przypadłości, takich jak *individuum, particulare, singulare*⁴⁶, jest kwestia dokładnej identyfikacji przypadłości, rozpoznanie ich struktury i genezy. Wydaje się, że także i w tym przypadku problem *esse* odgrywa rolę kluczową.

Trzecim aspektem związku istnienia i istoty, jedynie marginalnie przez Tomasza zasygnalizowanym, jest rola *esse* w powstaniu bytu. W związku z tym Akwinata stwierdza, że powstanie bytu zawsze należy odnosić do zapoczątkowania podmiotu (*suppositum*). Powstaje pewien „obszar” niejako wypełniony zależnościami wynikającymi z *esse* bytu. To wszystko, co w bycie ujmujemy, jest odniesione do podmiotu, a przez to powiązane z istnieniem. Pierwszym i najważniejszym tworzywem podlegającym *esse* jest istota, o której Tomasz mówi, że jest ona nabywana (*per generationem accipitur*). Udział istnienia polegałby zatem na zapoczątkowaniu istoty, na jej urzeczywistnieniu i następnie stałym z nią powiązaniu (czego manifestacją byłyby przejawy *esse*, dzięki którym byt jest ujmowany jako *suppositum*).

Problem powstania bytu dotyczy także określenia istoty. Użyty przez Tomasza termin „rodzenie” (*generatio*) zdaje się dotyczyć ogólnie powstania bytu. Intrygujące jednak jest określenie formy

⁴⁴ Tamże, art. 5, c.: „Alio modo, potest considerari unitas vel pluralitas actionis ex parte principii quo agens operatur; et ex hoc actio dicitur esse una vel plures secundum speciem. Sicut visio et auditio sunt operationes specie differentes. Procedit enim actio ab agente secundum rationem virtutis qua agit”.

⁴⁵ Tamże, art. 2, c.: „Non enim potest dici quod haec manus sit persona, vel hypostasis aut suppositum; quamvis dici possit quod sit aliquid particulare, singulare, vel individuum. Manus enim etsi pertineat ad genus substantiae, quia tamen non est substantia completa in se subsistens, non dicitur hypostasis aut suppositum vel persona”.

⁴⁶ Tamże, art. 2, c.: „Quaedam vero pertinent ad individuationem in quocumque genere, sicut *individuum, particulare* et *singulare*, quae etiam in accidentibus dicuntur. Est autem substantiae proprium ut per se et in se subsistat; accidentis autem est in alio esse”.

(potraktowanej jako synonim całej istoty) jako celu, kresu, do którego zmierza samo rodzenie. Rozważane przez Tomasza odróżnienie istnienia i istoty wraz z zaznaczeniem ich ról w stanowieniu bytu, może być jednocześnie wskazówką, że nazwanie formy celem rodzenia, jest ewentualnie zapowiedzią problemu innego niż samo *esse* przyczyn, które wpływałyby na istotę bytu. Wydaje się, że należałoby związać to zagadnienie z kwestią przyczynowania władz jako przypadłości.

4. ROZUMIENIE OSOBY W PERSPEKTYWIE SUBSYSTOWANIA

Głównym przedmiotem rozważań Akwinaty w analizowanym tekście jest problem wcielenia Chrystusa. Zagadnienie to jest rozwiązywane w oparciu o katolicką formułę dogmatyczną, wedle której dwie natury są zjednoczone w jednej osobie⁴⁷. Filozoficzne rozważania Akwinaty są skupione na identyfikacji pryncypiów osoby, szczególnie zaś na odróżnieniu istoty od bytu ujmowanego jako podmiot (*suppositum*). Pełne ujęcie bytu jako *suppositum* jest możliwe dzięki zwróceniu uwagi na własności bytu, naprowadzające z kolei na *esse*. Ze względu na ujęcie w strukturze bytu *esse*, powiązanego z istotą, sam byt może być ujęty jako coś subsystującego (*subsistens*).

Osoba, zgodnie z przyjmowaną przez Tomasza boecjańską definicją, jest jednostkową substancją rozumnej natury (*rationalis naturae individua substantia*)⁴⁸. Racją określenia jakiegoś bytu jako osoby jest w tym ujęciu rozumność jako specyfika natury. Osoba w takim ujęciu jest bardziej określana ze względu na te działania, które wynikają z rozumnej natury i jej tylko są właściwe. Definicja ta mniej uwagi poświęca kwestii ukazania całej struktury osoby, zadowolając się jedynie zwróceniem uwagi na jej jednostkowy charakter. Nawet mimo tego akcentu nie zostaje wyjaśniona sprawa racji jednostkowości i bytowej samodzielności osoby. Takie wyjaśnienie proponuje Tomasz przez zwrócenie uwagi na byt rozumiany jako podmiot, czyli *suppositum*. Zostaje on określony najpierw przez szereg właściwości, których zasadą jest *esse* bytu.

⁴⁷ Tamże, art. 1, sed contra: „1. Est quod Augustinus dicit in libro *de fide ad Petrum: Duarum naturarum veritas manet in Christo secundum unam personam*. 2. Praeterea, ad *Orosium* dicit: *Duas naturas cognoscimus in una persona Filii*”.

⁴⁸ Tamże, art. 1, c.: „secundum quod Boëtius dicit in libro *de duabus Naturis*, quod persona est rationalis naturae individua substantia”.

Zwrócenie uwagi na *esse* pozwala Akwinacjowi na wykrycie w strukturze bytu innego porządku niż ten wyznaczony przez istotę. Porządek właściwy *esse* uzasadnia bytową samodzielność osoby, przejawianą z kolei przez jej właściwości. Prowadzi to w konsekwencji do wykrycia w strukturze osoby istnienia jako pryncypium, które uzasadnia realny charakter całego bytu, wszystkich zachodzących w nim zależności i powiązań. Ze względu na powiązanie istnienia i istoty, można tak zbudowany byt nazwać czymś subsystującym.

Pierwszą więc i najistotniejszą zmianą dokonaną przez Tomasza jest ujęcie bytu we wszystkich stanowiących go pryncypiumach. Byt nie jest ukonstituowany wyłącznie z istoty, lecz jest kompozycją wyznaczoną przez istnienie i istotę. Związek istoty i istnienia pozwala ponadto uzasadnić związek danego elementu bytu z jego całą strukturą. Jest on wyjaśniany właśnie przez odwołanie się do problemu *esse*. Dany element, pryncypium czy przypadłość można odnieść do *suppositum*, o ile wskaże się na jego stałe powiązanie z istnieniem. Sposobem takiego związania mogą być właśnie wspomniane wcześniej istnieniowe własności, wynikające z *esse*. Wydaje się to szczególnie ważne właśnie przy identyfikowaniu jakiegoś bytu jako osoby. Wedle bowiem boecjańskiego określenia dla osoby specyficzna jest rozumna natura i wynikające z niej działania. Może się wobec tego wydawać, że o osobowym charakterze danego bytu decyduje nie tyle jego wewnętrzna struktura, ale samo działanie. Uwzględnienie zaś w strukturze bytu istnienia (*esse*), będącego pryncypium wyznaczającym podmiotowy charakter bytu i realność wszystkich stanowiących go tworzyw, pozwala z kolei powiązać problem osoby nie tylko z naturą bytu, lecz także z samym bytowaniem. Osobą nie jest się więc na mocy wykonywania działań określonych jako rozumne, lecz właśnie na mocy swej struktury, dzięki stanowiącym byt pryncypiom.

Podsumowaniem wszystkich tych rozważań jest stwierdzenie, że Tomasz, przyjmując boecjańskie rozumienie osoby, dokonuje jednocześnie jego poważnej modyfikacji. Polega ona na wprowadzeniu problemu subsystowania. Właściwą wobec tego perspektywą dla zrozumienia osoby jest subsystowanie. Pozwala ono lepiej, dokładniej ukazać związek natury i *suppositum*⁴⁹, wyróżnionego ze względu

⁴⁹ Tamże, art. 1, ad 6: „Sed dicitur unio esse facta in persona, in quantum divina persona simplex subsistit in duabus naturis, scilicet divina et humana”.

du na *esse*⁵⁰. Dzięki temu także można sformułować taką definicję osoby, która będzie uwzględniać problematykę *esse*. Pewne ślady określenia w ten sposób można odnaleźć w uwagach Tomasza, który osobie przypisuje subsystowanie⁵¹, traktując to ponadto jako powszechnie przyjmowaną rację (*secundum communem rationem*) określenia osoby⁵².

5. PODSUMOWANIE

Lektura kwestii *De unione Verbi incarnati* Tomasza z Akwinu ujawnia bogaty zespół filozoficznych problemów powiązanych z głównym tematem jego rozważań, jakim jest wcielenie Chrystusa. Zagadnienia te są skupione przede wszystkim wokół zasadniczej kwestii, jaką jest struktura osoby, zwłaszcza zaś zidentyfikowanie w niej miejsca i roli istoty bytu. Ten właśnie problem, wyznaczony przez erudycję filozoficzną i nowy temat, zawarty w objawieniu i wyjaśniany w teologii, wymusił nie tylko skorygowanie dotychczasowych ujęć, lecz także wskazał na nowe aspekty rozważań metafizycznych.

Charakterystyczne jest przekształcenie przez Tomasza rozwiązań wyznaczających historię zagadnienia wcielenia w taki sposób, że jego własne ujęcia mają raczej postać pewnych akcentów wobec teorii innych autorów, przede wszystkim na Arystotelesa oraz Boecjusza, którzy wyznaczają filozoficzną problematykę natury i osoby. Oznacza to ponadto, że nie wszystkie wyjaśnienia Tomasza są wyczelowane, dopracowane we wszystkich szczegółach, lecz że mamy do czynienia raczej z kształtującym się warsztatem filozofa, uwzględniającego w swych badaniach zarówno istotę bytu, jak i jego istnienie. Te drobne zmiany, pozornie niewielkie akcenty mają swe poważne konsekwencje, pozwalają też inaczej spojrzeć na tematy już solidnie zakorzenione w rozważaniach metafizycznych.

Jako właściwy problem tych rozważań Akwinata wskazuje byt ujmowany jako podmiot (*suppositum*). Pozwala to bowiem wskazać na te elementy bytu, które wyznaczają jego podmiotowy (i związany

⁵⁰ Tamże, art. 4, c.: „Esse enim proprie et vere dicitur de supposito subsistente”.

⁵¹ Tamże, art. 1, ad 2: „inde est quod unio facta est in persona, ad cuius rationem pertinet subsistere; non autem ad naturam, quae importat essentiam rei”.

⁵² Tamże, art. 1, ad 8: „dicendum quod persona Filii Dei dupliciter potest considerari. Uno modo secundum communem rationem personae, prout significat quoddam subsistens”.

z tym samodzielny) charakter, wyjaśniając zarazem obecność w bycie elementów wtórnych, czyli przypadłości. Teorie filozoficzne, które stanowią dla Tomasza punkt wyjścia, wskazują w bycie tylko na jedno pryncypium, jakim jest istota. Przypisując istocie (co jest zresztą słuszne) wyznaczanie tożsamości bytu, tego czym on jest, utożsamiają ją jednocześnie z całym jednostkowym bytem.

Rozwiązanie zaproponowane przez Boecjusza polega na dokładniejszym, niż uczynił to Arystoteles, odróżnieniu substancji i natury. Nerozwiązana jednak pozostała sprawa racji czy też zasady wyznaczającej samą jednostkowość substancji. W tym sensie boecjańska definicja osoby także jest naznaczona esencjalizmem. Propozycja Tomasza natomiast jest z kolei skorygowaniem zarówno esencjalizmu Arystotelesa, jak i Boecjusza przez skupienie uwagi na samym bycie jako podmiocie, określonym jako *suppositum subsistens*. Podmiotowy charakter bytu jest przez Tomasza wiązany z zagadnieniem subsystemowania. To z kolei kieruje do problemu *esse*. *Esse* jest przede wszystkim ściśle powiązane z bytem. Jest wymieniane zarówno wśród właściwości bytu (obok *unum* czy *individuum*), jak i wśród wyznaczających strukturę bytu pryncypiów, do których także zalicza się *esse*, co wynika z rozważań Tomasza. Brak jednoznaczności w zdefiniowaniu *esse* z jednej strony niewątpliwie utrudnia sformułowanie precyzyjnych i wyczerpujących wyjaśnień, z drugiej zaś strony zwraca uwagę na rozmaite aspekty tego zagadnienia. Jednym z nich wydaje się być kwestia własności bytu, związanych z jego *esse*. To właśnie ze względu na te własności byt jest określany jako podmiot (*suppositum*).

Ponadto, akcentowany przez Tomasza problem *individualitas*, jako określenie osobności bytu, zdaje się wskazywać nie tyle na jedność, ile na odrębność jako na swego rodzaju punkt wyjścia w rozważaniach metafizycznych. Sugeruje to najpierw samo użycie terminu *suppositum* zarówno w odniesieniu do jedności, jak i odrębności, a ponadto odrębność wprost kieruje ku wewnętrznym pryncypiom bytu, wyznaczającym jego strukturę. *Esse* dzięki temu staje się racją wyodrębnienia, wyróżnienia danego bytu spośród innych, a subsystemowanie jest ujęciem struktury bytu jako czegoś samodzielnego ze względu na *esse*. Pozwala ono również na przemyślenie i ewentualne przeformułowanie problemu przypadłości. Tomasz bowiem rację odróżnienia podmiotu od zawartych w nim przypadłości widzi właśnie w *esse*. Obejmuje ono i wyznacza całą

strukturę bytu, także wobec jego przypadłości. Z jednej strony przypadłości podlegają *esse* subsystującego bytu, z drugiej natomiast ich wyodrębnienie i identyfikacja nie narusza struktury całego bytu. Przeciwstawienie subsystującego podmiotu i przypadłości może wynikać ze zwrócenia uwagi na *esse* jako zasadę bytowania. Podmiot jest określony przez te zasady, są one jego pryncypiami, przypadłości zaś wynikają z pryncypiów i są od nich zależne. Dodatkową sugestią ze strony Akwinaty może być powiązanie przypadłości z władzami, co pozwalałoby wyjaśnić rolę przypadłości w bycie jako zasad działania, nie zaś bytowania.